

Lockdown może uchronić przed COVIDEM, ale nie przed złodziejami tożsamości

Najbliższe tygodnie, a nawet miesiące spędzać będziemy przede wszystkim w domu intensyfikując tym samym naszą obecność w internecie – od zakupów w e-sklepach, aż do znacznie poważniejszych spraw, jak np. szukanie nowej pracy. Tempo cyfryzacji naszego życia, z jakim mamy do czynienia w ostatnich miesiącach spowodowało, że nie zawsze jesteśmy do tego odpowiednio przygotowani. To stwarza optymalne warunki działania dla zorganizowanych grup przestępczych, pozyskujących dane osobowe w celu prowadzenia kryminalnej działalności.

Wystarczy jeden nieopatrny ruch, w postaci np. wysyłki online skanu dowodu osobistego lub podania zawartych w nim danych, by zasilić zasoby cybergangów: Pamiętajmy: rzetelny pracodawca nigdy nie wymaga od kandydata do pracy, by ten skanował bądź kserował dowód osobisty!

Takie działania są niezgodne z obowiązującym prawem, poczynając od ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO), a kończąc na ustawie o dokumentach publicznych, która wprost penalizuje kserowanie dowodów tożsamości, poza wskazanymi w ustawie wyjątkami. Nie należy do nich z pewnością proces rekrutacji – również w sytuacjach, kiedy odbywa się on w formie zdalnej.

Jeśli zatem w ofercie pracy, lub późniejszej korespondencji z rzekomym pracodawcą, pojawia się warunek wysłania kopii dowodu osobistego, prawa jazdy czy paszportu, można być praktycznie pewnym, iż anons zamieściła grupa przestępcza, a zatem zamiast zatrudnienia mogą czekać nas spore kłopoty.

Podobne problemy oznaczać może skorzystanie z pozornie atrakcyjnej oferty zakupu na raty urządzeń AGD, RTV, sprzętu sportowego czy innych dóbr codziennego użytku, jeśli zamiast zaufanych dostawców tego typu usług, takich jak banki czy renomowane platformy e-commerce, skorzystamy z „super okazji”, to już sama niska cena powinna wzbudzić nasze poważne podejrzenia. Utrata przelanej na konto przestępcy „pierwszej raty” to w takich przypadkach scenariusz... najlepszy z możliwych. Jeśli wysłaliśmy oszustom skan dowodu osobistego, możemy być pewni, iż nie posłużył on do weryfikacji naszej zdolności kredytowej, tylko... no właśnie, do czego?

Kreatywność przestępców jest nieograniczona

Najpewniej do wyłudzenia kredytu w banku lub pożyczki w instytucji pożyczkowej. Dysponując odwzorowaniem dokumentu tożsamości, nawet w formie skanu, sprawcy mogą sporządzić dość wiarygodny falsyfikat, który następnie zostanie przedłożony, jako autentyczny dowód tożsamości rzekomego pożyczkobiorcy.

W przypadku zaciągania zobowiązania w kanałach zdalnych oszust nie musi nawet niczego fałszować, gdyż gros roboty wykonała za niego sama ofiara, fotografując lub skanując dowód osobisty, prawo jazdy lub pierwszą stronę paszportu. Dla przestępcy to znacznie lepsza i bezpieczniejsza opcja aniżeli posłużenie się dokumentem skradzionym w tramwaju bądź sklepie – w tym przypadku bowiem ofiara z reguły jest świadoma popełnionego przestępstwa, istnieje więc duże prawdopodobieństwo, iż o utracie poinformowała Policję oraz bank.

Poszyskanie odwzorowania dokumentu z reguły nie jest traktowane jako zagrożenie, a wiele osób wręcz nie ma świadomości, że ich dane osobowe znalazły się w niewłaściwych rękach w zupełnie innym celu niż były wysłane oraz jakie mogą być tego konsekwencje. W efekcie o dokonanym oszustwie (lub oszustwach – sprawcy często nie poprzestają na jednorazowym użyciu cudzych danych osobowych!) dowiadujemy się, odbierając nakaz zapłaty lub zawiadomienie o wszczęciu egzekucji

komorniczej. Roszczenia w takim przypadku mogą iść w dziesiątki/setki tysięcy, a w skrajnych przypadkach nawet miliony złotych. Udowodnienie, że padliśmy ofiarą cynicznych oszustów jest i żmudne i czasochłonne.

Podobnie może stać się w sytuacji, kiedy sprawcy postanowili z użyciem naszych danych osobowych wyłudzić smartfony, laptopy czy inny sprzęt elektroniczny od operatora telekomunikacyjnego, zawierając umowę – oczywiście bez zamiaru spłaty kolejnych rat zobowiązania.

Kopie dokumentów tożsamości są też wykorzystywane do rezerwacji noclegów, i to nie tylko w hotelach i pensjonatach, ale też w prywatnych mieszkaniach, udostępnianych przez różne serwisy internetowe. W takich przypadkach właściciel nieruchomości, po wyprowadzeniu się najemcy, może zobaczyć gołe ściany, a podejrzenie pada na niewinną osobę, której dane zostały wskazane przy rezerwacji kwatery. W podobny sposób grupy przestępcze kradną samochody, skutery i rowery z wypożyczalni, a nawet są w stanie zarejestrować działalność gospodarczą – np. w celu wyłudzeń podatkowych lub masowych wyłudzeń w e-handlu – wszystko oczywiście bez świadomości osoby, która mimo woli staje się przedsiębiorcą-przestępcą.

Jak skutecznie i bezpiecznie się chronić?

W starciu z dobrze zorganizowanym, a przy tym bezwzględny przeciwnikiem, jakim są krajowe i międzynarodowe grupy przestępcze i cybergangi, warto wiedzieć, jak skutecznie zapewnić sobie bezpieczeństwo.

Konieczne – niezwłocznie po uświadomieniu sobie utraty dokumentów, albo też przekazaniu ich skanów w niepowołane ręce – trzeba zgłosić ten fakt do międzybankowego Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE. To system wymiany informacji o utraconych dokumentach tożsamości, z którego na bieżąco korzystają banki, instytucje pożyczkowe, operatorzy telekomunikacyjni oraz inni dostawcy usług masowych. Zastrzeżenia możemy dokonać osobiście lub zdalnie – np. poprzez ogólnopolski numer 828 828 828, pod którym możemy także zastrzec utraconą kartę bankową.

W przeciwieństwie do organów ścigania, które odnotowują jedynie utratę dowodu osobistego, paszportu bądź prawa jazdy wskutek popełnienia przestępstwa, w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE uwzględniane są także przypadki zwykłego zagubienia dokumentów.

W sytuacji, kiedy fizycznie nie utraciliśmy dowodu osobistego, paszportu czy innego dokumentu, jednak jego kopię przekazaliśmy osobom trzecim, warto również dokonać zgłoszenia do Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE, po czym niezwłocznie wystąpić do właściwego organu o wyrobienie nowego dokumentu.

Jeśli ktoś nie posiada rachunku bankowego, także może udać się do wybranej placówki bankowej, by poinformować o utracie dokumentów! Zgłoszenia zagubienia lub kradzieży przyjmowane są bowiem także od osób niekorzystających z żadnych usług sektora finansowego. Jest to możliwe w wielu bankach komercyjnych i spółdzielczych, których lista znajduje się na stronie www.DokumentyZastrzezone.pl.

Zagrozenie jest poważne: w samym tylko sektorze bankowym, tylko w III kw. br. udaremniono 1.888 prób wyłudzeń kredytów na łączną kwotę 61,3 mln złotych – w całej gospodarce skala przestępczości jest znacznie większa.

Dokonując zgłoszenia utraty dokumentu w banku, nie tylko chronisz się przed negatywnymi skutkami przestępczej działalności z wykorzystaniem Twojej tożsamości, ale w istotny sposób pomagasz tworzyć bezpieczny świat, w którym powody do obaw będą mieli tylko złodzieje i oszuści.

Artykuł w ramach Kampanii Informacyjnej Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE.

Więcej: www.DokumentyZastrzezone.pl



Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Dowiedz się więcej na www.bde.wib.org.pl